

EWA ŁUKASZYK

Kraków

TERYTORIUM A ŚWIAT. MIEJSCE PRZESTRZENI NARODOWEJ W PORZĄDKU GLOBALNYM (NA PRZYKŁADZIE PORTUGALSKIM)

Rozpocznę mój artykuł od przedstawienia w formie skrótowej ogólnej charakterystyki stosunków przestrzennych, jakie wykształciły się w toku rozwoju kultury portugalskiej, poczynając od średniowiecza. Spróbuję nakreślić tym samym główne linie rozwoju portugalskiej wyobraźni terytorium narodowego. Zdaję sobie sprawę, że te podane w największym skrócie stwierdzenia mogą zabrzmieć jak puste, niczym nieoparte ogólniki, muszę więc prosić tu o pewien kredyt zaufania, gdyż w tak krótkim tekście brak miejsca na poparcie ich dowodami.¹ Natomiast w drugiej części skupię się na jednym tylko utworze literackim, jakim jest opublikowana w roku 1986 powieść *A Jangada de Pedra* (*Kamienna tratwa*)² portugalskiego laureata Nagrody Nobla, José Saramago.

Jako punkt wyjścia do dalszych rozważań proponuję przyjęcie założenia, że tekstowe konstrukcje przestrzeni, a więc pewne narracje, pełnią funkcję schematów organizacji świata dla wspólnoty narodowej. Poprzez przypisanie określonych wartości częściom kontinuum przestrzennego, wyznaczają kierunki dążeń zbiorowości i zarysowują jej programy działania. Jest to ważnym czynnikiem autonomii kulturalnej osiąganej przez daną wspólnotę narodową.

W kulturze Portugalii niezwykle ważną rolę odgrywa napięcie między etnocentryzmem, a świadomą peryferyjnością. Jest to kultura zawieszona między europejskością a uniwersalnością, między świadomością stanowienia „przedmurza chrześcijaństwa” a poczuciem powołania do mediacji, do pośredniczenia w przepływie wartości kulturowych i cywilizacyjnych z jednego obszaru do drugiego, a ściślej z Europy ku obszarom położonym poza nią.

Właściwe wszystkim społecznościom ludzkim wyobrażenie o centralności zamieszkiwanego przez nie terytorium w przypadku Portugalczyków tworzy aporię z bardzo wcześnie wykształconą świadomością marchii, przyczółka –

¹ Odsyłam do dostępnego w języku polskim, systematycznego omówienia historii Portugalii; por. José Hermano Saraiva, *Krótką historią Portugalii*, przeł. Ewa Łukaszyk, Universitas, Kraków 2000.

² José Saramago, *A Jangada de Pedra*, Editorial Caminho, Lisboa 1986.

obszaru pogranicznego włączonego w obręb większej wspólnoty kulturowej, jaką jest *universum* chrześcijańskie, którego „przedmurze” stanowi młode jeszcze księstwo portugalskie.

Krystalizacją owej świadomości marchii jest legenda o cudzie przed bitwą pod Ourique. Owo cudowne wydarzenie to rzekome ukazanie się Chrystusa protoplaście dynastii, Alfonsowi Henriquesowi. Wraz z obietnicą zwycięstwa nad przeważającymi siłami wroga otrzymuje on pięć tarcz, którymi ma oddać osłaniać pięć ran Chrystusowych (są to zresztą te same tarcze, które znajdują się do dzisiaj w godle Portugalii).³ Tak więc społeczność uznająca Alfonsa Henriquesa ze swego przywódcę otrzymuje wówczas szczególną misję do wypełnienia, co przesądza o jej odrębności i wręcz zasadniczej różności od wszystkich innych społeczności chrześcijańskich. Poczucie więzi w ramach wspólnoty narodowej poparte jest w tym przypadku postawieniem własnej grupy ponad innymi grupami ludzkimi, przypisanie jej szczególnej ważności uzasadnionej bezpośrednim kontaktem z bóstwem.

Tak więc począwszy od cudu spod Ourique Portugalczycy ponoszą odpowiedzialność za misję, którą otrzymali od samego Chrystusa. Rozwinięcie legendy o tym cudzie w mit narodowy (co przypada na wiek XV⁴) pociąga za sobą nie tylko sakralizację procesu zdobywania terytorium zajętego przez Maurów, lecz i uświęcenie wszelkiej ekspansji. Wynika z tego i to, że własne terytorium zaczyna być postrzegane przez Portugalczyków już nie jako obszar pograniczny świata chrześcijańskiego, lecz jako osobne, promieniujące centrum, ośrodek wielokierunkowych przedsięwzięć ekspansjonistycznych.

W wyniku analizy postrzegania własnego terytorium przez Portugalczyków w okresie dokonywanych przez nich odkryć geograficznych nasuwa się wniosek, że wykształcona wcześniej kategoria etnocentryzmu nie ulega zachwianiu w konsekwencji dalekosiężnych podróży morskich. Zbiega się to zresztą z sugestiami Jacques'a Boulogne'a, który badając rozwój mitologii greckiej, zauważył, że „etnocentryzm utwierdza się nie przez zamykanie się w sobie, lecz przez antytetyczne otwarcie na zewnątrz”⁵. I w istocie, zgodnie z tą tezą, od-

³ Por. rozdział *Bitwa pod Ourique: fakty i mit*, [w:] José Hermano Saraiva, *Krótką historia Portugalii*, op. cit., s. 52–55.

⁴ Decydującą rolę w tym procesie odgrał najprawdopodobniej odkryty w 1942 zabytek piśmiennictwa zwany *Crónica de Cinco Reis de Portugal* (wydanie z 1945) lub obecnie jako *Crónica de Portugal de 1419*. Jakkolwiek opiera się on na tekstach wcześniejszych, takich jak tzw. *Crónica Geral de Espanha de 1344*, zawiera nową interpretację legendy związanej z Alfonsem Henriquesem.

⁵ Jacques Boulogne, *Mitologia grecka – przykład uniwersalnej literatury w starożytności*, [w:] *Narodowy i ponadnarodowy charakter literatury*, Universitas, Kraków 1996, s. 24.

krycia morskie Portugalczyków umacniają ich przekonanie o własnej centralnej roli w porządku świata. Jak już wspomnieliśmy, to właśnie w początkowym okresie ekspansji morskiej zyskuje na znaczeniu mit o cudzie spod Ourique i związane z nim przeświadczenie o szczególnej misji Portugalczyków. Z punktu widzenia chronologii zakrawa to na paradoks, gdyż coraz liczniej pojawiające się w piśmiennictwie i coraz obszerniejsze wzmianki, a nawet rozbudowane narracje o cudzie datowane są na okres, w którym właśnie zakończył się proces wywalczenia ziem w konflikcie z siłami muzułmańskimi i Portugalia kontynentalna osiągnęła swoje granice naturalne (pokrywające się w dużym przybliżeniu z dzisiejszymi granicami państwa).

W okresie kryzysu państwowości, jakim była unia personalna z Kastylią w latach 1580-1640, przeświadczenie o szczególnej misji przypadającej w udziale Portugalczykom stanowiło ideologiczną podstawę roszczeń niepodległościowych: dowodzono, iż koniecznością jest istnienie Portugalii jako tworu terytorialnego niezależnego od Kastylii, gdyż zakłada to porządek świata ustanowiony przez Boga, który wyznacza Portugalczykom osobną rolę w historii ludzkości. Ten wzorzec myślenia o własnym terytorium stanowił przeciwagę wielokrotnie wysuwanej, także i w samej Portugalii, idei zjednoczonego królestwa obejmującego cały obszar iberyjski.

Wiemy, że różne miejsca, różne punkty w przestrzeni nie są równoważne. Posiadają odrębną wartość i nacechowanie, zależnie od tego, czy położone są w obrębie własnego terytorium, czy też poza jego granicami. Terytorium jest postrzegane w kategoriach kosmosu – uporządkowania, to zaś, co wobec niego zewnętrzne stanowi chaos, świat nieuporządkowany, niepoddany normom i regułom, nieprzychylny, czy wręcz nienadający się do zamieszkania przez człowieka. Odrzucenie takiej perspektywy jest zabiegiem trudnym. Portugalczycy uporali się z nim jednak stosunkowo wcześniej, już w okresie rozwoju humanizmu renesansowego. Cechuje ich, już w tym okresie, bardzo silna tendencja do przyswajania sobie czy wyobrazeniowego zawłaszczania świata, sprowadzania go do kategorii właściwych własnemu terytorium, do uporczywego poszukiwania podobieństw, a nie różnic między cudzym a własnym, czy innymi słowy, między elementami przestrzeni obcej, a rzeczywistością rodzimą. Nieustannie ponawiana jest przez nich próba sprowadzenia różnorodności do znanego schematu, sprowadzenia tego wszystkiego, co nowe i „obce” do tego, co stare i „znane”, przyswojone w codziennym doświadczeniu. W zbiorowej wyobraźniowości portugalskiej ulega rozmyciu granica między terytorium a światem. W ten sposób rodzi się wizja (zwrócone ku przyszłości wyobrażenie) o możliwym włączeniu całości świata, zamieszkanego przez najrozmaitsze ludy, w obręb własnego terytorium.

W ten sposób rodzi się jeden z najbardziej niezwykłych twórców kultury portugalskiej: mit o Piątym Imperium. Należałoby go zaliczyć do mitów literackich, jako że ma konkretnego autora w osobie jezuickiego księdza nazwiskiem António Vieira (1608-1697) i konkretną datę powstania, przypadającą na połowę wieku XVII. W rzeczywistości jednak zagadnienie wymyka się takiemu ujęciu, gdyż pisma Vieiry stanowią jedynie wycinek szerszego zjawiska zwanego sebastianizmem, które jest portugalską odmianą mesjanizmu⁶. Pojawia się ono jako następstwo klęski militarnej na planie wyobraźni zbiorowej. Chodzi o bitwę pod Alcácer Quibir, w Maroku, stoczoną 4 sierpnia 1572; zginął w niej młody król Portugalii, Sebastian (D. Sebastião). Załazek legendy ukształtował się na krótko po tym wydarzeniu, wobec powszechnego niedowierzania co do śmierci młodego króla i oczekiwania na jego powrót z wyprawy. D. Sebastião stał się z czasem postacią bożego pomazańca, którego „ponowne przyjście” otwarłoby okres odrodzenia i zbiorowej pomyślności. W okresie dominacji hiszpańskiej (1580–1640) nadzieja na cudowny powrót króla i związane z tym przywrócenie narodowej odrębności utrwaliła nowo narodzony mit. Sebastianizm stał się jednym z filarów portugalskiej tożsamości narodowej i tematem polemiki nieustannie powracającej w kulturze portugalskiej aż po wiek XX.⁷

Mit Piątego Imperium stanowi swego rodzaju odkupienie klęski spod Alcácer Quibir. Projekt dalszych zdobyczy terytorialnych na drodze podboju militarnego, wobec oczywistego niepowodzenia, zostaje przekształcony w projekt

⁶ Por. rozdział *Sebastianizm*, [w:] Saraiva, *Krótką historia Portugalii*, s. 177–181. Sebastianizm uznany za lokalną, portugalską formę mesjanizmu jest tam ukazany jako zjawisko wcześniejsze niż bitwa pod Alcácer Quibir i śmierć króla D. Sebastião. Saraiva objaśnia związek rozwiniętej później doktryny sebastianistycznej z wierszowanymi „proroctwami” pochodzenia ludowego, napisanymi w latach trzydziestych XVI w. przez szewca z miejscowości Trancoso nazwiskiem Gonçalo Anes Bandarra. Po klęsce militarnej z 1572 te rzekome „proroctwa” zostały odczytane z nowej perspektywy i szeroko komentowane.

⁷ Píše Saraiva: „[...] sebastianizm utrzymywał się przez długi okres w świadomości zbiorowej jako rodzaj przyswojenia mesjanizmu żydowskiego, który w okresach cierpienia całej wspólnoty skłania ludzi do wiary w nadejście kogoś, czyjej tożsamości ani pochodzenia się nie zna, lecz kto przyniesie wszystkim wybawienie: [...] Jednakże mit posiadał nie tylko wymiar ludowy i posłużył za podstawę do wielu irracjonalnych spekulacji, które okazały się atrakcyjne także dla bardziej wyrobionych umysłów. [...] Wraz z najazdami francuskimi, już w wieku XIX, doszło do odrodzenia sebastianizmu.” (*Krótką historia Portugalii*, s. 179–180) W okresie pułstoszących Portugalie najazdów napoleońskich pojawiały się wręcz zgromadzenia uliczne ludzi, którzy zawierzyli pogłoskom o powrocie D. Sebastião. Wraz z Portugalczykami sebastianizm trafił też do Brazylii, gdzie wpisał się w kontekst charakterystycznych dla tego kraju eklektycznych wierzeń.

podboju duchowego. Zdobyte terytorium, z rozciąglej, konkretnej rzeczywistości przestrzennej, przeistacza się w rzeczywistość duchową.

Zachwianie przeświadczenia o centralności własnego terytorium w świecie, a także o wyjątkowości własnej roli w tymże świecie, pojawia się w kulturze portugalskiej bardzo późno, dopiero w wieku XIX. Jak się przekonamy, problem ten zachowa aktualność także w wieku XX.⁸ Należy postawić pytanie, czy stanowi on motor kulturotwórczy, czy też wręcz przeciwnie, przesądza o stagnacji i popadnięciu w zależność od wzorców zagranicznych. Odpowiedź zależy od ogólnej oceny dorobku kultury portugalskiej, a takiej oceny rzecz jasna dokonać bardzo trudno. Jedyną hipotezą, jaką należy tu wysnuć, jest ta, że wykształca się w kulturze portugalskiej bipolarna relacja zapatrzania–niechęci w stosunku do Europy położonej po drugiej stronie Pirenejów.

Jako że kierunek dążeń marchii jest odśrodkowy, istnieje pogłębiająca się przepaść między ową marchią a centrum, od którego marchia ta zależy. Literackim obrazem tych napięć jest powieść José Saramago, *A Jangada de Pedra*. Na kartach tej książki Półwysep Iberyjski, wskutek niewyjaśnionego fenomenu geologicznego, odłamuje się od Europy i dryfuje po oceanie w kierunku zgodnym ze swoim przeznaczeniem właściwym marchii, a więc na spotkanie swej domniemanej misji cywilizacyjnej, w nadziei, że wreszcie uda się ją wypełnić. Porządek geograficzny zostaje niejako nagięty do porządku wyobrazeniowego, bo w świecie fikcji wszystko przecież jest możliwe. Portugalskie „poszukiwanie własnego miejsca w świecie” zostaje potraktowane dosłownie, i miejsce to zostaje wreszcie odnalezione gdzieś na samym środku Atlantyku, między Ameryką Południową a Afryką, w pobliżu dawnych kolonii portugalskich i hiszpańskich.

Tak więc na kartach swej powieści Saramago może naszkicować rozwiązanie owej przedstawionej wyżej aporii przestrzennego bytowania Portugalczyków, którzy pojmują własne terytorium już to jako przedmurze, a więc integralną, choć peryferyjną część Europy, już to chcą się od tej Europy oderwać, by stanowić osobne centrum, być może załączek owego Piątego Imperium, o którym w XVII wieku śnił ksiądz António Vieira. Byłoby to imperium nowego rodzaju, oparte nie na sile militarnej, lecz na duchowej przewadze, jaką

⁸ Narodowa przeszłość pojmowana w tej właśnie zmytyzowanej postaci, jaką staramy się tu pokrótce przedstawić, stała się inspiracją dla najwybitniejszego twórcy portugalskiego pierwszej połowy XX w., Fernanda Pessoa. Wizja Piątego Imperium została przez niego przywołana w poemacie *A Mensagem* (1935), który kończy się zawołanym wezwaniem do realizacji narodowego posłannictwa.

wciąż jeszcze Portugalczycy chcą sobie przypisywać, nie mogąc uwolnić się od snu o swej moralnej wyższości nad wszystkimi innymi narodami świata.

Saramago podejmuje raz jeszcze, być może po to, by przedstawić go w świetle ironicznym, portugalski mesjanizm, owo przeświadczenie, że zbiorowość, do której rzekomo przemówił Chrystus przed bitwą pod Ourique, stanie się w bliżej nieokreślonej przyszłości załącznikiem zasadniczego, duchowego odnowienia całej ludzkości. W powieści *A Jangada de Pedra* owo odrodzenie ludzkości realizuje się w formie na wpół epickiej, na wpół groteskowej, a może wręcz apokaliptycznej – zależnie od przyjętej interpretacji – gdy wszystkie kobiety zamieszkujące dryfującą Iberię zachodzą w ciążę i w tym samym momencie doznają bólów porodowych, by wydać na świat pokolenie należące już do odrodzonego rodzaju ludzkiego.

Ci nowi ludzie to plemię zrodzone w podróży, a więc wolne od przywiązania czy przynależności do ściśle określonego miejsca. W pewnym sensie są oni wolni od ojczyzny i narodowości. Niejako poprzez nich dokonuje się ostateczne wypełnienie misji Portugalczyków, mających stać się zaczynem Piątego Imperium. Jednakże począwszy od chwili, gdy misja zostaje wypełniona, zamyka się pewien cykl, a nowi ludzie, należący już od chwili swego przyjścia na świat do tej swoistej rzeczywistości posthistorycznej, są wolni od ciężących na ich przodkach zobowiązań. Być może to także jest realizacją swoistego portugalskiego snu: marzenia o tym, by stać się wreszcie narodem podobnym do innych narodów, by zrzucić z siebie ciężar związany z poczuciem wyjątkowości i przeświadczeniem o konieczności wypełnienia specjalnej misji.

W swym najnowszym eseju zatytułowanym *The Grammars of Creation*⁹, George Steiner identyfikuje współczesność jako moment „zmiernicy mesjanizmu” (*the eclipse of messianic*), w którym czas przyszedł traci swą dotychczasową funkcję, gdy znika horyzont lepszej przyszłości, w której zrealizowana zostałaby jakaś wiecznie odkładana na później zbiorowa pomyślność. Znika „imperatyw czekania”, a życie ludzkie jest coraz ściślej pojmowane w kategoriach swego jednostkowego, ograniczonego trwania. Eseista stawia pytanie, które jest w jego zamysle pytaniem retorycznym: *Who except fundamentalists now awaits the actual coming of a Messiah?*¹⁰ – Któż, prócz fundamentalistów, czeka jeszcze na przyjście Mesjasza? I w rzeczy samej, wydaje się, że w dzisiejszym, pozbawionym nadziei na radykalnie lepszą przyszłość świecie odpo-

⁹ George Steiner, *The Grammars of Creation*, Faber, London 2001.

¹⁰ *Ibidem*, s. 8.

wiedź jest oczywista. A jednak nasza lektura powieści José Saramago zdaje się wskazywać na coś wręcz przeciwnego, na trwałość mesjanistycznych przeswiadczeń, solidnie zakorzenionych w wyobraźniowości przestrzennej dotyczącej miejsca zajmowanego przez własne terytorium narodowe w porządku świata.

Schematy pojmowania owego własnego miejsca w porządku globalnym, przemienione w podstawy narodowych mitologii, okazują niezwykle długowieczność. Jawią się jako coś niemal zupełnie odpornego na wstrząsy historyczne i rozmaite zmiany układu sił politycznych w świecie. Chyba, że zaszła jakaś zasadnicza zmiana od roku 1986, gdy Saramago wydał swoją książkę...

The Territory and the World. A Place of the National Space in the Global Order (The Portuguese Example)

ABSTRACT

The article deals with schemes of a notional organization of the world in the Portuguese culture. Their character depends on a tension between a supposed appointment to an execution of a mission of "the messiah of nations" in a global scale and an afflicting consciousness of being a nation of a minor importance, i.e. a nation that is crowded out at the edge of Europe. The evolution of conceptions of the own place in the world has gone on for a few centuries, in fact from the late Middle Ages until the nineteenth and twentieth century. The culminant moment is a birth of the vision of "the Fifth Empire", which tends to a unification of the whole mankind within one country of peace and justice. It was followed by an epoch of a decline, in which the Portuguese agree, but with a difficulty, with a reduction of their own significance in the world and degradation to the role of a provincial of Europe.

The problem of a peripheral localization of Portugal seems to be still alive in contemporary literature. It is undertaken for example by José Saramago in his novel, *A Jangada de Pedra* in which the Iberian Peninsula cuts itself off from the rest of Europe to start its lonely sailing by the ocean. The writer outlines a utopian solution of an aporia of a spatial existence of the Portuguese who dreamed of playing the exceptional role within the whole mankind. Thus he undertakes messianic plots, which surprisingly have kept their persistence in the Portuguese culture for hundred years.